

W Kościele XX. Augustjanów jutro w doroczną uroczystość Śgo AUGUSTYNA Patryarchy tegoż Zakonu, Nabożeństwo odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesjami.

Chociaż w każdej porze roku Pobożni tak kraju tu-tejszego, jako i sąsiedzi zagraniczni, udają się do *Częstochowy* dla składania czci Cudownej BOGA-RODZICY, jednak w czasie lata najwięcej dopełnia tego Chrześcijańskiego obowiązku, a szczególnie na Uroczystość Wniebowzięcia N. MARJI. Na tenże odpust wstawiany od 3ch wieków, śpieszą i *Warszawianie*. W zeszłą niedzielę, Kompanja złożona z mnóstwa Warszawian płci oboj, wróciła do rodzinnego miasta po znajdowaniu się na tymże Odpuscie; 4ry tu-tejsze Bractwa z Chorągiewami i Obrazami, w asystencji Kapłanów, tudzież rodzin tych pobożnych wędrowników, wyszły na ich spotkanie, i wspólnie odbyli Nabożeństwo dziękczynne.

Na prośbę o powtórne ulaskawienie Szymona *Sietczaka*, za zbrodnię morderstwa, wyrokiem Sądu Wojskowego z d. 3 Stycz. 1831 r. na karę śmierci skazanego, a któremu już Ukazem z d. 7^{to} Listop. 1832 r., kara ta na 20-letnie więzienie warowne, licząc od daty wyroku Sądu Wojskowego, zamienioną została; N. PAN zapatrzysz się na wnioski Komisji Rz. Sprawiedliwości, przedstawione przez Radę Administr. Królestwa Polsk.; a mianowicie, że *Sietczak* już rok 15 znosi warowne więzienie, że ciągle dobrze jest w czasie długoletniego w twierdzy Nowogeorgiewsk: pełnienia tej kary sprawowanie się i zamiłowanie do pracy, poświadczone przez Komendanta tejże twierdzy, rokują jego poprawę na przyszłość; postanowił go ulaskawić, iakoż od reszty kary go uwolnił.

W przejeździe z Moskwy do Niemiec, X^{ty} Kalixt *Biron* z Małżonką, przybył wczoraj do Warszawy.

Pozostały Mąż wraz z Dziećmi po zgonie ś. p. Juljanny z Frostów *Dehtel*, onegdaj w 40tym roku życia zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 4tej po południu z Kaplicy Ewangelickiej, na smętarz tegoż wyznania.

Onegdaj, po 14sto-dniowej chorobie, zakończył życie ś. p. Teofil *Chlebowski*, przeżywszy lat 24. Stroskani Przyjaciele i Koledzy zapraszają Znajomych na wyprawienie zwłok z Szpitalu Ewangelickiego dziś o godzinie 5tej z południa, na smętarz Powązkowski.

Gdy nie wszystkie klasy mieszkańców mogły korzystać z Wystawy publicznej pędów krajowego przemysłu i sztuk pięknych; Rząd pragnąc, aby ta instytucja

tym więcej swojemu przeznaczeniu odpowiedziała, pozwolił, iżby jeszcze na dni siedm od dnia 10^{to}/28 b. m. i r. została przedłużona, z bezpłatnym na nią wstępem, dla klas, które dla siebie pożytek ztąd upatrywać mogą. Dla uniknięcia jednak zbyt ciężkiego natłoku i zachowania porządku, ograniczona została ilość biletów, tak iżby na raz nie więcej iak około 400 Osób na salach Ratuszowych, a 200 w sali Giełdowej Banku Polskiego, i w salach Wystawy sztuk pięknych, znadawało się. W tym celu wydawane będą bilety do sal w Ratuszu, na dole przy wejściu na schody w dwóch drugich miejscach na wstępie do tychże. Wchody i wychody wszędzie są osobne. Płaszczki, laski, parasole winny być zostawione za kontramarkami, Służbie do tego ustanowionej. Liberja i osoby w brudnem ubraniu, nie będą wpuszczane. Branie w ręce i dotykane palcami przedmiotów jest zabronione, czego przestrzegać mają ustanowieni do tego Dozorcy. Mężczyźni na salach nakrycia z głowy zdejmować nie mają, sama tylko służba miejscowa, bez nakrycia znajdująć się winna. Bilety na loteryję sprzedają się w Biurze Komitetu Wystawy, do którego wejście z sali N^o II.

Wynalazca tak korzystnej dla Gospodarzy ziemskich *machiny Łęcia*, czyli tak nazwana *Zniwiarka*, W. Felix *Tymieniecki*, jutro o godzinie 5ej z południa, okaże działanie tej użytecznej maszyny, na polu wsi *Czechowice* za Wolskim rogatkami. Zapewne mieszkańcy Warszawy którym i wiejskie gospodarstwo nie jest obce, pośpieszą aby być świadkami tego w swym rodzaju nadzwyczajnego widowiska.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, PP. Właściciele i Rządzący domów, zwróć bacność na poniższe wymienione osoby, i w razie gdyby która w ich posesji zamieszkiwała, lub w przyszłości mieszkanie obrała, do najbliższej władzy policyjnej dostawić ją zechcą: Karol *Fytlz*, o kradzież obwiniony, i z m. Żarek zbiegły; Tytus *Miaskowski*, lat 22 liczący, dawniej dziedzic dóbr *Wróblewa*, o zbrodnię oszustwa obwiniony; Ant: *Marcinkowski*, Nuchym *Totenbaur* i Wolf *Gotchejm*, wyrabnicy, o gwałt publiczny obwinieni; Wawrz: *Wilh*, Owczarczyk z folwarku *Wymysłów*, Pow: Szkalbmirskiego, poszlakowany o zbrodnię morderstwa rozbójniczego; Teodor *Lampe* b. Kancelista przy Burmistrzu miasta *Kłobucka*, który w czasie transportu z m. *Wielunia* do *Piotrkowa*, zbiegł. (G. Polic.)

(Art: nad:) Ośmielam się kilka słów donieść o moim Synie, że jest pilny w naukach, tudzież w kaligrafji i rysunkach odznacza się, a gdy mu cokolwiek czasu zbędzie, przykłada się do muzyki. Niedawno utworzył

Walc i ofiarował mi go na imieniny; chcąc mu wynagrodzić, kazałem ten Walc wylitografować, aby przez to młodemu Kompozytorowi przynieść zaszczyt za jego pracę; a pragnąc i dobroczynnością odznaczyć się, ofiaruję kilkadziesiąt egzemplarzy Towarzystwu wsparcia podopadłych Artystów muzycznych, ich Wdów i Sierot. *W. M.* (Redakcja Kurjera donosi, że tym młodzieńskim pracownikiem i pełnym zdolności Autorem, jest Leon *Myszłowski*; a kto z Łaskawców raczy wykonać czyn godny serc litośnych, może nabyć to dziełko w Sądzie muzycznym i Księgarni *Klukowskiego* przy ul. Miodowej).

(Art. nad:) Gdy tej wiosny i tego lata mniej zjawiało się raków iak zwykle, i gdy były mniejsze iak bywało w latach zeszłych, gdy oraz wkrótce ta przez mnóstwo Amatorów lubiona potrawa ustanie, za miły obowiązek poczytaniem donieść tymże Amatorom, a naszym w tej mierze Kolegom, że onegdaj byliśmy na podwieczorku w pięknym *Wierzbnie*; nader miła i pożądana pogoda sprzyjała tej przejaździe. Wstąpiliśmy do tamecznej oberży, w której dostarczane są na śniadania, obiady i wieczerze, rozmaite dobrze urządzone potrawy; ale idzie tu szczególnie o raki; wprawdzie wątpiliśmy aby teraz ten przysmak był zadowalającym, lecz stało się wcale przeciwnie. Dano nam raki i duże i wysmienicie sporządzone z sosem wybornym. Powtarzamy więc naszą rekomendację, pewni, iż Lubownicy zwiędzający to miejsce, będą równie iak my zadowoleni. — *S. S. K. S. D.*

Zakupywanie losów na *Loterję wystawową*, postępuje w sposób przechodzący wszelkie oczekiwanie. Nawet między kląssami mniej zamożnemi, obudził się duch szlachetnego dla przemysłu krajowego współczucia; każdy chętnie śpieszy z swoją dla niego danią, aby sobie mógł powiedzieć: „ni ja przyłożyłem się do dobrego dla kraju.” Gdy tak fundusz loteryjny z każdym z dniem wzrasta, zakupiono między innymi przedmiotami do wylosowania przeznaczonemi, *Fortepjan z drzewa cyanowego*, przyozdobiony rz. ż. błą snycerską, z pięknemi inkrustacjami metalicznymi, z fabryki Pana *Hochhausera*.

Wspaniały i piękny pałac *Paca* przy ulicy Miodowej, od lat kilku jest przybytkiem rozmaitych przyjemności; bywały w jego salonach Koncerty, dawane przez znakomite utalentowane osoby na cele dobroczynne, tudzież Koncerty przez sławnych mistrzów; bywały wieczory karnawałowe, Baliki przyjacielskie, i niedawno zadziwił *Mechanik Miller*. Tu czarował swemi magjami zadziwiający *Bosko*; teraz zadowalała znawców *Galerja obrazów*; a nawet w dziedzińcu tegoż pałacu tej zimy aż do lata, *Wafłarka Holenderka* dostarczała przysmaki. Od kilku dni na tymże dziedzińcu rozpostarto namiot, w którym *P. Maciewski* dostar-

cza wyborne *lody*, które są bardzo chwalone i tanie, bo porcja po pół-złotku. Szkoda, że ten chłodnik w tem miejscu zjawił się iuż zapóźno.

W dniu 16 b. m., *Szwaczka* lat 22 życia licząca, przy ulicy Pivnej zamieszkała, przybywszy do Fabrykanta parasoli na ulicę Kapitulną, w czasie gdy nikt nie był obecnym, zdjęła z szafy flaszeczkę z serwase-rem, i takowy celem odebrania sobie życia, wypita. Udzielono jej natychmiast pomoc lekarską, lecz dotąd jest bardzo chorą. Jak sama zeznała, dla tego zamierzyła popełnić samobójstwo, że narzeczony jej opuścił ją, z inną połączył się węzłem małżeńskim. (G. Polic.)

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. sr. 14 k. 88 (zł. 99 gr. 6) do r. sr. 14 k. 89^{1/2} (zł. 99 gr. 11); wartość kuponu k. 10^{2/3}.

(*Dalszy ciąg Statystyki Królestwa Pols. z r. 1841*).
10. *Stowarzyszenie Emerytalne*. Fundusz stowarzyszenia Emerytalnego w r. 1840, zmniejszył się w porównaniu z r. 1839 o summę r. sr. 25,243, i wynosił na rok 1841 kwotę r. sr. 1,470,871. N. FAN zwrócił uwagę Swoię na ten niedostatek funduszu, Najmilszociwej rozkazał raczył, zająć się obmyśleniem środków zdolnych zapobiedz podobnemu na przyszłość niedostatkowi. W skutku tego po przejrzeniu ustawy emerytalnej i po przekonaniu się, że podane w niej środki niedostateczne były do pokrycia wydatków corocznie do funduszu stowarzyszenia odnoszonych, na uczyniony w tym względzie wniosek Rady Administracyjnej, przez Radę Państwa, w Departamencie Spraw Królestwa Polskiego roztrząsiony, wydany został pod dniem 2/14 Lipca 1841 r. Najwyższy Ukaz, przez który obok zasilenia źródeł na utworzenie kapitału emerytalnego przeznaczonych, zaprowadzone zostały w ustawie z r. 1835 o pensjach emerytalnych Urzędników cywilnych, niektóre zmiany i dopełnienia, mające na celu zapewnienie trwałego bytu stowarzyszeniu emerytalnemu. Skutki takowych środków odpowiedziały w zupełności widokom Rządu. Dochód ze składek przez stowarzyszonych opłacanych wyniósł, w roku 1841 r. sr. 358,684, wydatki zaś r. sr. 283,229; zostało się zatem r. sr. 75,454. Ogólny stan majątkowy stowarzyszenia był następujący: Funduszu wniesionego do Banku na procent, do r. 1840 włącznie było r. sr. 1,463,137, w r. 1841 r. sr. 70,050, pozostało gotówką i do poboru na rok 1842 r. sr. 21,527; ogółem r. sr. 1,554,714. Ze iednak pozostaie ieszcze do zapłacenia z r. 1841 r. sr. 3,064; rzeczywisty zatem majątek stowarzyszenia wynosił z końcem roku 1841 r. sr. 1,546,650. Osób cywilnych do stowarzyszenia Emerytalnego należących było 12,874, to iest o 96 więcej, iak w r. 1840. Pobierało zaś Emeryturę osób 2,429, to iest o 148 więcej iak w r. 1840. Wydatek na pomienione pensje wynosił r. sr.

537,027, z których ze skarbu 199,497, z funduszków stowarzyszenia 217,339. Pensji tytułem szczególnych nadgród udzielono 120,190. Oprócz tego, otrzymano pensji wojskowych i wsparć osób 2,956 w summie 348,955 r. sr. W ogólności zatem było w r. 1841 Emerytów 5,385: pobierających r. sr. 885,982; a że w roku 1840 było ich 4,987 pobierających r. sr. 883,356, w roku zatem 1841 przybyło Emerytów 398 z różnicą r. sr. 2,626. Oprócz pensji powyższych, płacono jeszcze wsparcie dla 82 żołnierzy rodem z Królestwa, którzy z powodu kalectwa od służby uwolnieni zostali, co przeszło 3,000 r. sr. wyniosło. (*Dalszy ciąg nastąpi*).

Z Petersburga. — Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 31 Lipca r. b., Generał-Majorowie *Eabincow* i *Frejtag* 1, za szczególne odznaczenie się w bitwach przeciwko góralom, mianowani zostali Generał-Lejtaantami.

Z wiadomości najpóźniejszych z *Kaukazu* jest nader pomyślna, i nowy zaszczyt orężowi Rosyjskiemu przynosząca, ta, że Wojska nasze poniosły niezmierne trudy i takowe mężnie pokonawszy, przeszły drogę pod *Dargo*. Górale są spędzeni. Wszystkie oddziały wojska naszego zasłużyły sprawiedliwie na pochwały, lecz najświetniej odznaczał się bataljon pułku *Litewskiego*, dowodzony przez Generała *Bielawskiego*; zasłużył na szandar, w zamian za ten, który miał nieszczęście utracić w czasie byłej polskiej kampanji. *Szamil* znajdował się przy obronie *Dargo*, a za zbliżeniem się Rosjan, dom swój kazał spalić, oraz meczet i skład narzędzi wojennych. Górale są z gór spędzeni, a taterni mieszkańcy w ucieczce szukali schronienia. Już nieprzyjacieli okazują się w nierównie mniejszej liczbie. Mnóstwo poległo Górali, między niemi dowódzca artylerji. Jednak przy tylu trudach i odwadze wojsk naszych nie mogło obejść się bez straty. Polegli wśród walki Generał-Major *Fok*, Podpułkownicy *Lewison* i *Poznański*, a Podpułkownik *Karnitow* śmiertelnie ranny. W ogóle poległo lub rannio 3 Sztabs Oficerów, 12 Oficerów, a żołnierzy przeszło 150.

J. C. W. W. Xiążę KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ, przybył do *Odessy*.

Anglja. — Spekulantci w *Londynie* zakupili wszelkie zapasy zboża wystawionego na sprzedaż; cło od zagranicznego zboża spadło na 36 zł. Wiadomości o żniwie z prowincji są dosyć niepomyślne, zwłaszcza że okazał się także nieurodzaj *kartofli*; w kilku miejscach zupełnie je zniszczono z obawy, aby niespowodowały chorób; (tudzież w *Belgji* i *Holandji* gdzie rozszerza się zaraza *kartoflana*). — Rząd ang: ma za zamiar obsadzić wysepkę *Labuan* przy północnych brzegach wyspy *Borneo*, aby tamże urządzić stację dla statków udających się do *Chin*. — Sąd skazał parochód czyli towarzystwo kolei żelaznej z *Londynu* do

Birminghamu, na karę pieniężną 2,000 dukatów, za nieszczęście zaszczyt na tejże kolei.

Francja. — Xię *Nemours* (*Nemur*) zasłabł w *Bordo*, w skutek czego opóźnił się jego wyjazd do *Baiony*. — Xięstwo *Jouville* (*Zugwil*) około 20go b. m. spodziewani byli z Xięciem *Salerno* w *Eu*. — Pan *Duta-g* (*Djutak*) nabył dziennik handlowy za 100,000 fr., a P. *Guillemot* (*Gilemo*) ma zostać Wydawcą i Szefem tegoż dziennika. — P. *Rossy* w przyszłym miesiącu uda się z *Rzymu* do swojego rodzinnego miasta *Jenewy*; jego następcą ma być Xię *Glikberg*. — Prace warowne wokół *Paryża* w końcu b. r. mają być ukończone. — Gazeta *muzyczna* zapewnia, że *Meierbeer* wprowadzić przybędzie w końcu b. m. do *Paryża*, lecz przyszłej zimy w tejże stolicy nie przedstawi żadnej z swoich nowych oper. — Statek wojenny hisz: *Soberano* musi w *Tulonie* wytrzymać najcisłej kwarantannę, z powodu że nie jest opatrzonej świadectwem zdrowia. — 15go b. m. odbyło się w Kościele Inwalidów Nabożeństwo uroczyste z powodu 77ej rocznicy urodzin *Napoleona*.

Niemcy. — Do *Berlina* przybył z *Warszawy* Tajny Rada i Senator *Fanshawe* (*Fencz*). — Królestwo *Pruscy* 18go b. m. wyjechali z *Stolzfeldu* do *Muichowz*. — Królowa *Wiktoria* z Xięciem *Albertem*, 19go b. m. odbyli uroczysty wjazd do *Koburga*; 27go b. m. spodziewani są w *Gotha*.

Rozmaitości. — W *Edyburgu* w zeszłym miesiącu umarła Wdowa, przeżywszy lat 78; utrzymywała ona przez lat wiele Traktjennie bardzo uczęszczaną, i codziennie rozdzielała obiad tylu ubogim, ile lat przeżyła; nie mając Krewnych, w testamencie przeznaczyła sumę, z której jeszcze przez lat 10 tylu ubogim ma być dawany obiad, ile lat upłynie od jej urodzenia. Na jej pogrzebie znajdowało się mnóstwo Obywateli i wszyscy biedacy płci obojg przez nią wspierani. — W *Neapolu* ma być tej jesieni przedstawioną Opera, do której ułożyła muzykę Panna mająca dopiero lat 18. Znawcy muzyki którzy już słyszeli w częściach ten utwór, twierdzą iż to jest arcy dzieło celujące między terażniejszymi Kompozytorami. Rzecz tej opery ma być osobliwością; sceny składają się z samych wypadków dobroczynnych; Litościwi ludzie są uwięzieni przez inenuszów, a złodzieje, oszczercy, zbrojcy, niezrządnicy są szarpani przez djabłów. — Korespondent *Londyński* Gazety teatralnej paryzkiej, w ten sposób opisuje między innymi szczególnej sławnego tańcu, w którym występowały 4ry pierwsze dzisiejsze tancerki; oklaski dla *Czerito* były zagłuszające, dla *Lucylli* *Grah*n były takie że trząsał się gmach cały, od oklasków dla *Tagljoni* kilka osób ogłuchło zupełnie, a dla *Karoliny* *Grizi* wcale ustać nie mogły.

S Z A R A D A.

Kto się *pierwsze i drugie*, o *pierwsze* w swem życiu,
Niech baczy by iza z tego nie błysła w ukryciu,
Niech Matka *pierwsza druga* nie klnie go lub dziecie,
Bo przy śmierci mu ludzka krzywa da *pierwsze trzecie*;
A spokój czystej duszy, droższy jest niż złoto,
Niechże ma też *wszystko* oto.
(Zeszła Szarada *Piaawki*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Broesike Kar: Jen: Mar: wojsk pruskich z Wrocławia; Grys-kiewicz Maur: Oby: z Kowna; Johanisch Aug: Knp: z Magde-burga; Krasnodebska Bar: Oby: z Buska; Murlikin Paw: Dym: Pułk: z Hamburga; Naryszkin Alex: Sekr: Gub: z Petersburga; Trębicki Jene: Mar: z Krakowa; Wolf Maur: Syn Dokt: i Za-maraiew Alexy Prof: z Petersburga. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dnia 17/29 b. m. o godzinie 11 rano, w kancelarji podpisa-ne-go Komornika przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1772, sprzedane-mi zostaną a to niezawodnie przez publiczną licytację, Perły du-że Orleańskie, Kolje brylantowe, Fermoar brylantowy, 2 Szale Tureckie, i t. p. ruchomości. Edward Marjewski, K.

BANK POLSKI.

Znajdująca się we wsi Rzeczniewie Gub: Radomskiej O-kregu Soleckim, ORANŻERJA, składająca się ze stu-kilkudziesiąt drzew cytrynowych różnej wielkości, drzew innych oranżeryjnych i drobnych roślin w doniczkach, których spis szczególny znajduje się na gruncie, sprzedaną będzie przez licytację głośną in plus w d. 25 Sierpnia (6 Września) r. b. przed Administratorem tychże Dóbr, na gruncie wsi Rzecznio-wa odbyć się mającej, poczynając od summy Rsr. 1032 k. 35. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Banku Polskim u W. Naczelnika Kancelarji, i na gruncie u Rządcy Dobr.

Prezes, Radca Tajny, J. Tymowski
Naczelnik Kancelarji, Zubkowski.

Potrzebna jest do mówienia z małym Dziecięciem, FRAN-CUZKA, od lat 7 do 12 mająca. Rodzice chcący takową u-mieścić za wynagrodzeniem, zgłosić się raczą do właściciela domu pod Nr 2170 przy ulicy Bonifraterskiej położonego.

We wsi Baurach pod m. Szczuczynem, na trak-cie z Łomży do Suwałk, jest do sprzedania 180 SKOPOW dobrze wypastych, i na rzeź zda-tych, za pomierną cenę. Wiadomość bliższa na miejscu.

ZŁ: 20 NAGRODY. Dnia 24 b. m. zgubiony został KA-MIEN BRYLANTOWY, przez wypadnięcie z pierścienia wielkości średniego grochu. Łaskawy Znalazca raczy go zwrócić do Zegarmistrza przy ulicy Bielańskiej, za co oprócz wdzięczności, otrzyma powyższą nagrodę.

W przejeździe moim przez Warszawę, będąc opatrzonym 8-letnim Paszportem w różne kraje Władz zagranicznych, posiadając przytem kilka języków, i świadectwa mej poprze-żonej kondyty, życzyłbym sobie przyjąć obowiązki w domu znacznym KAMERDYNERA. Mieszkam w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej Nr 603; Nr mego mieszkania 7.

Michał Wojciechowski.

Pożądane TROCICZKI balsamiczne, od dawna lubione, świeżo robione; są już do nabycia w Fabryce Wyrobów Che-micznych przy ulicy Senatorskiej Nr 60; lit: A, w domu Le-wenberg.

A. G. Otlieb.

W odległości jednej mili od wsi Rogowa w Powiecie Raw-skim, gdzie jest stacja Kolei Żelaznej, jest do sprzedania ty-siąc kilkaset sążni półkubicznych DRZEWA sosnowego; wia-

domość o tej sprzedaży powziąć można od właścicielki te-goż drzewa, zamieszkałej w mieście Skierniewicach, w domu Pana Lassoty.

Przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 173, PIERWSZE PIA-TRO do wynajęcia od S. Michała, składające się z dużego Salonu, Przedpokoiu, Pokoju z 3ma alkowami, Pokoju małe-go z Kuchnią, Spizarnią, Stacją dla Sług, i 2ma Piwnica-mi, za pomierną cenę. Wiadomość w tymże domu.



KAPITAŁ 7000 zł. jest do wypożyczenia na bezpieczną hipotekę Nieruchomości w Warszawie sytuowanej; wiadomość u Helca Adwokata pod Nr 533 przy ulicy Podwale mieszkającego. — Tamże do sprzedania KOCZ lekki, mocno zbudowany, z fordekiem składanym, w najlepszym stanie.

W dobrach znacznych w Pow: Pułtuskim, o mil 10 od War-szawy leżących, jest do wydzierżawienia GORZELNIA z Aparatem kompletnym Pistorjusza, z propinacją miejscową, na przeciąg lat umówiony, pod korzystnymi dla Dzierżawcy wa-runkami. Wiadomość powziąć można w domu pod Nr 1852 lit: B, przy ulicy Zakroczymskiej, w oficyjnie po lewej ręce, wchodząc w bramę, u W. Wierzbickiego tamże mieszkającego.



KARETA ciemno-brązowa, w dobrym stanie, z wszelkimi rekwizytami, bardzo mało używa-na, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania. Wiadomość bliższa przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 1343, u W. Góreckiego.

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że d. 3/15 Września r. b. o godz: 10 z rana, w Biurze Naczelnika Pow: Augustowski, przed tymże Naczelnikiem i w przytomności Urzędnika Banku, od-bywać się będzie głośna licytacja na sprzedaż poedynczo lub razem, 2ch Spichrzów Zbożowych, położonych nad Kanalem Augustowskim w samym Augustowie i Niemnowie.

Bliższy opis Spichrzów, oraz warunki sprzedaży, są do przejrzania w godzinach Biurowych w Rządzie Cuber: Augustowskim, u P. Klickiego Kontrolera Banku w Augusto-wie, i u Naczelnika Kancel: Banku Polskiego.

Prezes, Radca Tajny, J. Tymowski,
za Naczelnika Kancelarji, Pemarnachi.

Franciszek Rogulski, MAJSTER STRYCHARSKI, znaią-cy się dobrze na wypalaniu Cegły i Dachówki w różnych gatunkach, oraz Gzymsu i Posadzki, żyjący przyjąć podobny obowiązek. Mieszka przy ulicy Dzikięj pod Nr 2310.

Dwa PANTALJONY, są do sprzedania lub na-ięcia pod Nr 617 przy ul: Danielewiczowskiej, w pałacu biblioteką Załuskich zwanym, w oficy-jnie przy bramie, na 1m piątrze.



Z Kantonu Złeczeń przy ul: Wierzbawej Nr 473.

Żądany jest CZYTELNIK do czytania Książek francuz-kieli, który może się zgłosić pod Nr 1777 przy ulicy Sto-Jerskiej na 1sze piątro: od godziny 4ej po południu zastać w domu może.

Dzisiaj rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 18.
TEATR WIELKI. Jutro, 3ci i 4ty akt *Precojazy*. Uwertu-raz z *Żydówki*. 4ty raz *Pani T*** w Podróży*.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śnia-danie: Kurczęta, Kapłonki młode, Kaczki, Poledwica z grzy-bami, Comber i Pieczeń barania, Łuzarska, cielęca i rzymska, Po-trawa z pulard i mostków, Koldony, Zrazy nelsonskie z rydzami, Befszyk, Koltety, Plaki z pieca i zwyczajne. — Obiad: Ka-puśniak, Rosół, Sztuka mięsa, Mostki, Kłopsy, Szarłta, etc.